

639987

IV RES.

Słowacki.

Latem 1939r. zwiastuny wojny i nieszczęścia aż nadto wyraziscie przemawia-
ły do narodu polskiego a tymczasem wbrew faktom niedołężny rząd, dowództwo
wojskowe, słowem cała Warszawa "rozbiyskana" płynęła po fali beztroskiej.
Lekkenysłone zony oficerów i biurekratów pisały wiersze o rozkoszach let-
niskowych, wypowiadając się na ostatku: "póki nas los z szczęścia nie odrze-
radośnie pijmy wino". Tak! pili wino dalej i chcą popić tak dalej beztrosko
kiedy znów rzuca nam obcy Polskę w podarunku. Haniebne tchórzostwo dowództ
wa polskiego odarte z dawnej rzekomej sławy naród polski. Jako jedyne tłum-
maczenie tej katastrofy rzucili nam w ucieczce "nie dało się". Poza-
tem nasi "bohaterowie warszawscy" z gen. Sosnkowskim na czele, będąc na emigra-
ji w Anglii, rozpoczęli walkę partyjną z premierem polskiego rządu, w Londy-
nie, gen. Sikorskim, towarzyszem broni generałów Rozwadowskiego, i Zagorskie-
go, zamordowanych przez Piłsudskiego w zamachu majowym. Echo tych walk, nie
są bliżej znane narodowi polskiemu. Tutaj przytaczamy w dużym skróceniu
przebieg walki, w której zginął gen. Sikorski. Prawy Syn i Szlachetny Wódz
Narodu Polskiego. Gen. Sikorski Sosnkowski odsunięty od udziału w rządzie
gen. Sikorskiego, osiadł w swoim dworku w Anglii. Tam tam rozwinał działalność
mającą na celu zamordowanie Sikorskiego lub wywołanie powstania w Polsce
na tyłach frontu wschodniego, w sciskim braterstwie broni z krasnoarmiejca-
mi. Nie cofnął swych zbredniczych zamysłów wobec szlachetnej postaci pre-
miera, jak nie żałował polskiego narodu, który milionami swych trupów miał
mu utrwalić stanowiska w Anglii. Pierwszy zamach na osobę gen. Sikorskiego
wykonany przez Martę Egert, żonę sanacyjnego komiwojażera kiepury, który
cnce odegrać rolę mistrza Paderewskiego, nie udał się, jednakże Sikorski
kontynuując swą działalność miał, przed sobą coraz większe walki i sprze-
niewierzenia poległych mu oficerów, będących w porozumieniu z Sosnkowskim.
Koniec tej walki wypadł tragicznie dla gen. Sikorskiego o czym naród pol-
ski wie, ale nie wszyscy wiedzą, że zamordował go gen Sosnkowski aby opano-
wać rząd emigracyjny a w Polsce stworzyć sobie grunt pod nogami po wojnie.
Jeszcze za życia gen Sikorskiego, stał Sosnkowski do Polski rozkazy, do swych
podwładnych wojskowych, aby tworzyli tajne związki, Szynnym hasłem patrio-
tycznym, Sosnkowski na czele biurokracji, policji i byłych wojskowych chce
zdobyć sobie stracone stanowisko i dziś szeroko zarzuca swe sieci. Nie
dziwny się miastu, któremu sni się utracony raj przedwojenny ale czemu
chłopski synowie na dźwięk tego nazwiska, myślą poddańcze lecą do dalekiej
Anglii, gdzie odarte z uroku wodza, niesławą haniebnej zdrady swoich żołnie-
rzy, ukryty generał, żąda od nich efiaty młodego życia rzekomo "dla sprawy".
Któż stoi na czele band "Jędrusiów", które mają jako główne teraz zadanie
tłumienie opozycji, mogącej zrodzić się jedynie z polskich chłopów? dawny
wojskowy, urzędnik, policjant. Przed wojną byli to nasi przeciwnicy partyjni
i nasi gnębiciele. Gumowe pałki swistały po plecach chłopów w czasie straj-
ków i demonstracji. Nie myślcie o chłopach, że oni o tem zapomnieli. Wszystko
znów wróciło, gdyby po waszych plecach wyszli na widownię, polityczną. Czy
nie dość przekonujące są gwałty dokonywane na luźności wiejskiej. Zesła-
na katargę do niemieckich fabryk milionowych rzesz wiejskiej młodzieży,
jest olbrzymią hekatombą, jaką płacą nasi biurokraci tytułem okupu własnej
bezpieczeństwa. Oburzający jest obraz rozpasanej policji, która po złożeniu
wierno-poddańczej przysięgi Niemcom, kieruje lufę niemieckiego karabinu w
piers spłoszonego chłopca. Tym samym karabinem chcą uhonorować powracającą
oficerską klikę emigracyjną, nim też wraz z nocnymi bandami "Jędrków" uczi
chłopów pokory. Wszystko to jednak zdarza do upadku, bo nad ugerami polski
niedoli, rozpoczynają swój górny lot orły ludu polskiego. Najlepsi synowie
Polski, chłopscy synowie, zjednoczeni pod sztandarem "Wolnej Gromady" stoją
na czele mas polskiego ludu i łączą swą ludową ideologję ze wskazaniem
gen. Sikorskiego, którego mądra działalność i szczery patriotyzm chronił
naród polski od zagłady bolszewickiej i niemieckiej. Wolna Gromada powsta-
na podłożu dawnych ludowych organizacji, z żalem patrzy jak część wsi zd-
dziła swą ideę i swych wodzów, idąc "szlakiem pierwszej brygady". Nie rzu-
jednak na nich przekleństwa. Wierzy niezłomnie, że wcześniej czy później

z tysiąca sprecznych zdań i sądów poznają głos tych, którzy z serdeczną troską myślą o ich przyszłości. Seisle zakonspirowana nie wszczyna żadnej działalności, by jej nie zidentyfikowano ze złodziejskimi bandami Sosnokiego. Ale niech tylko zabrzmie "złoty róg" zapłoną "znicze" i rozstępną się konni posłańcy "wici" zgromadzi się lud polski na wielki sąd, by karzących zdrajców i tyranów.

Dn. 21. V. 1944.

Wódz
"Wolnej Gromady"
/Ro-lel-po/

Handwritten text, likely bleed-through from the reverse side of the page. The text is mirrored and difficult to decipher due to the dark, textured background and the orientation of the paper.

Wobbe
"Tolno" G...
"H-101-20"

Dr. St. V. L. M.